

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Połackaja 4—10.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Biełaruskaja Krynica“ kaštuje: na hod 8 zł.;

na paŭhoda 4 zł., na 3 mies. 2 zł., na 1 m. 1 zł.

LIHA ABARONY KATALIKOŭ-BIEŁARUSAŭ.

Biełarusaŭ-katalikoŭ u hranicach Polšcy naličwajecca miljon z liškaj. Hetaja masa da-hetul była padatnym matarjałam dla roznych polskich eksperymentaŭ, a asabliwa dla „narodowo“ nastrojonych polskich dziejačoŭ i roznych palityčnych relihijnych arhanizacyjaŭ, jak chadecyja, tercyjarstwa, kaścielnyja bractwy i h. d. Usie jany, hetyja arhanizacyi, jšli na pawadku ŭ tych fanatyčnych ksiandzoŭ, jakija čwiardzili, što jość tolki „polskaja“ wiera, „polski“ kaścioł, polskaja mowa, polskija ma-liwy. Usio inšaje, značyć biełaruskaje i litoŭ-skaje, choć-by nawat katalickaje i świateje, jany beścili ad astatnich stoŭ i nie dapuskali ni da kaścioła, ni ahułam da relihijnaha žyc-čia. Hetyja prajawy možna było widzieć pa-čynajučy zwierzchu — ad biskupaŭ, a kančaju-čy nizam — ciomnym narodam.

Takoje niechryścijanskaje i niekatalickaje stanowišča polskich kaścielnych kruhoŭ pa-kazwała, što katalicki kaścioł u Polšcy znacho-dzicca ŭ wialikaj zaležnaści ad polskaj pality-ki i što jon pieradusim pracuje *ad maiorem gloriam Poloniae, non ecclesiae*, (na bolšu-ju sławu Polšcy, a nie kaścioła).

Takoje pałažeńnie było nadta wyhadnym dla Polšcy, a škodnym dla prabudžajučychsia narodaŭ: biełarusaŭ, litwinoŭ i ŭkraincaŭ. Pa-laki nie chacieli ŭstupić i piadzi swaich pra-woŭ u kaściele, a z druhoha boku litwiny, bie-łarusy i ŭkraincy nie mahli pahadzicca z swaim biaspraŭnym pałažeńniem u kaściele, dzie ŭsiož-taki pawinna być, pawodle ludzkaha rozumień-nia, siakaja-takaja sprawiadliwaść. A kali adzin-nia ŭstupaje, a druhi dabiwajecca, to reč su-sim naturalnaja, što pawinna ŭzniacca zma-hańnie.

Tak jano i jość. Pamiż palakami, haspa-darami pałažeńnia, z adnej starany i litwinami, biełarusami i ŭkraincami z druhaj pačałosia zmahańnie. Jak usiudy tak i tut sprawiadli-waść biare wierch — dyk litwiny biełarusy i ŭkraincy pačali zdabywać pazycyju za pazy-cyjaj, stojka idučy da ahułnaj pieramohi i da zdabyćcia ŭsich naležnych im prawoŭ.

Adnak i ciapier zdarajucca fakty, katory-ja świedčač, što polskija prawiačyja kruhi nia chočuć zdawać pazycyi na ŭsich frontach. Ka-li na litoŭskim froncie jany przyznali nieka-toryja prawy ŭ kaścielnym žyćci dla litwinoŭ, to dla biełarusaŭ jany ŭstupać i nia dumajuć. Dokazam taho byŭ fakt, što wilenski admini-stratar ks. bp. Michalkiewič nawat nie pakła-paciŭsia papraścić u kamitet, ładziačy spatkań-nie Arcybiskupa Cieplaka, niwodnaha biełaru-sa. Dokazam hetaha moža być i toje, što biełarusaŭ-ksiandzoŭ, choć jany majuć usie patrebnyja kwalifikacyi nia puskajuć na adkaz-nyja stanowišcy, a kali dzie jaki i byŭ nazna-čany, to biaz nijakaj ceremonii wykidajuć (ks. prał. J. Rešeć).

Što-ż nam biełarusam-katalikom rabić? Pahadzicca z hetaj kryŭdaj?

Nie, my pawinny zarhanizawacca, kab su-polnymi siłami dabicca naležnych prawoŭ. A hetakaja arhanizacyja ciapier patrebna bole-j, čym kali. Za jaki miesiac przyjedzie ŭ Wilniu nowy Arcybiskup, Ks. Cieplak. Z jaho pry-jezdam pačnucca roznyja patuhi polskich šowi-nistyčnych kruhoŭ, kab nie dapuścić biełarus-kaj mowy ŭ kaścioł zusim i kab kožnyja sproby zdabyćcia prawoŭ u kaściele likwida-wać u samym pačatku.

Tym-časam takija proby zdabyćcia dla siabie prawoŭ z našaj starany — buduć. Pie-radusim my pawinny žadać, kab pry ingresie (ustupleńni) u katedru była pračytana bulla

(papieskaje piśmo) pa biełarusku — i ad hetaha žadańnia my nie adstupim nikoli.

Heta budzie našaje *pieršaje* žadańnie. A *druhoje*, kab byŭ wydany cyrkular, dajučy prawa i narmujučy ŭżywańnie biełaruskaj mowy pa kaściołach.

Treciaje — kab u Wilenskuju Duchoŭnuju Seminaryju byli ŭwiedzieny biełaruskaja mowa, historyja Biełarusi i historyja biełaruskaj literatury.

Čaćwiortaje — kab u Wilni byŭ dadzieny kaścioł dla katalikoŭ-biełarusaŭ.

Hetyja čatyry warunki biełarusy pawinny pastawić i pastawiać. Ale adna reč pastawić, a druhaja reč — dabicca ich. Woś-ža tut patrebna biełaruskaja nacyjanalna-relihijnaja arhanizacyja, jakaja ŭziała-b na siabie abawiazak zdabyć dla biełaruskaha narodu tyja prawy, jakija majuć usie narody.

Hetaja arhanizacyja budzie zwacca: „Liha abarony katalikoŭ biełarusaŭ“. U hetuju Lihu pawinny ŭpisacca ŭsie biełarusy-kataliki, spačuwačyja narodnamu i kulturnamu adradžeńniu biełarusaŭ-katalikoŭ...

My wiedajem, što nijakaja siła nia maje takoha ŭpływu na biełaruskija masy, jak kaścioł. Heta znajuć našy worahi i zatym arhanizawany sposabam natużwajuć usie swaje siły, kab nie dapuścić biełaruščyny ŭ kaścioł. I nia tolki nie dapuścić, ale starajucca wyhnać stul, dzie jana zdabyła ŭžo swaje prawy. Adpor možam dać tolki arhanizawany sposab

— praz „Liha abarony katalikoŭ-biełarusaŭ u Polšчы“.

Zadańni hetaj Lihi byli-b takija:

1) damahacca pierad ŭładaj kaścielnaj i dziaŭżaŭnaj usich prawoŭ u żywci kaścielnym dla katalikoŭ-biełarusaŭ.

2) rabić zachady ŭ Rymie ŭ hetaj sprawie i infarmawać zahranicu ab usialakim ucisku biełarusaŭ-katalikoŭ u Polšчы sa starany kaścielnaj ci dziaŭżaŭnaj ŭłady.

3) wystupać ad swajho imiani pierad biełaruskim narodom, jak abaronca jahonych prawoŭ i zastupnica ŭ-wa ŭsiakaj kryŭdzie.

4) arhanizawać biełarusaŭ-katalikoŭ dzieła zmahańnia za rodnuju mowu ŭ kaściele i być pasrednicaj pamiż im i ŭładami.

5) wydawać i pašyrać relihijnuju literaturu, pieśni i inšyja, hetakim sposabam uwodziačy i pašyrajučy rodnuju kulturu ŭ kaścielnym żywci.

Woś buduć tyja zadańni, jakija maje zdziejsnić naša Liha. Zatym usie biełarusy-kataliki pawinny prystupić nie adkładajučy da zakładzin hetaj Lihi, a Liha niachaj wiadzie biełarusaŭ-katalikoŭ da zdabytkaŭ u kaścielnym żywci i da pieramohi.

Dawoli kryŭdy i ździeku, čaj żywie sprawiadliwaść!

Biełarus-katalik.

Prysyłajcie padpisku na „Biełaruskuju Krynicu“.

AB ČYM HAMONIAĆ SIALANIE.

(Z Wałožynskaha paw.).

Naš Jazep lubić čytać knižki i hazety. Hazety jon wypiswaje roznych kirunkaŭ: „Biełaruskuju Krynicu“, „Sialanskiju Niwu“, „Biełaruskiju Niwu“, a nawat da jaho prychođu i „Hramadzki Hołas“. Dyk da Jazepa časta zbirajucca sialanie na hutarki.

Budučy ŭ Kaladnyja ŭwiaty na wioscy, pajšoŭ ja da Jazepa pasłuchać hutarki sialan. Było heta wiečaram na Try Karali, 6 studnia s. h. Prychođu i znachodžu ŭ Jazepawaj chacie paŭchaty ludziej; skazaŭ „Pachwalony Jezus“, na što adkazali mnie: „na wieki. Amen“, a Jazep, jak haspadar domu, paprašiŭ mianie sieści, pakazywajučy na usłončyk, što stajaŭ pry ścianie. Ja sieŭ na pakazany usłončyk i moŭčki prysłuchoŭwaŭsia da hutarki prysutnych.

Henaja hramada ludziej składałasia pieraważna z sialan, pamiż katorych byli i haradzkija rabotniki, pryjechaŭšyja na ŭwiata da swajakoŭ.

Śpiarša henaja hramada hutaryła to pra sioje, to pra toje, a pašla pa krychu i hutarka skirawałasia na ahlad biełaruskaj palityki.

Ściapan, susied Jazepa, pierahladzieŭšy „Bieł. Krynicu“ kaža:

— Značycca biełaruskija pasły padzialilisia?...

— Aha, tak, padzialilisia — pačwierdziŭ Jazep.

— Čaho-ż jany padzialilisia? — zdiŭleny pyta-jecca Maciej, tat sama susied Jazepa, i kaža dalej — hetaż jany... jany zdradzili nas, wybaršczykaŭ, bo my, kidajučy swaje hałas na Nr. 16, usie ahulaŭ ich wybiralali i dumali, što i jany tak sama ahulna buduć zmahacca za našyja ahulnyja biełaruskija sprawy, a jany wo, maješ table,... i padzialilisia.

— Pastoj, Maciej — kaža Jazep, — što jany padzialilisia, dyk praz heta nia zdradzili ahulnaj biełaruskaj sprawy, bo jany padzialilisia na partyi, a nie adyjšli ad sprawy biełaruskaj, a padzialilisia jany dzieła taho, što hetaja ahulna-biełaruskaja sprawa, jak ty kažaš, značycca sprawa istnawaŭnia Biełaruskaha Narodu ŭžo saŭsim wyrašana, heta značycca, što Biełaruskij Narod byŭ, jość i budzie. Dyk woś ciapier i zjawilaŭsia pytańnie, jak heta, značycca, Biełaruskij Narod, pawinien ustroić swajo żywci. I wot nad hetym pytańniem i pačali dumać našyja pasły i wučonyja ludzi.

— A čamu jany ahulna nie padumali jak ustroić našaje żywci biez padziełu? — adazwaŭsia Piatruk z susiedniaj wioski.

— A... a... a... bratok, — śpiawajučy zahamaniŭ

WOLNAJA TRYBUNA.

Jakija treba wučycca čużyja mowy?

Wiedajučy, što dumka staćci Dawidowiča moža mieć praciŭnikaŭ, zmiasčajem jaje, jak padlahajučuju sprečkam.

Redakcyja.

U siarednich, a nawet pačatkawych szkołach našaha kraju biełaruskija dzieci pad prvnukaju wučacca čużuju nam polskuju mowu. Blizu ŭ usich himnazijach biełaruskich u nas, ci to pa staroj prywyčcy, ci to dumajučy, što mo' ŭ žyćci zhodzicca, wučacca dzieci samaachwoć čużuju im maskoŭskuju mowu. U džwuch biełaruskich himnazijach u Łatwii polskaj mowy nia wučacca. Niama wiedama, ci nia wučacca tam mowy maskoŭskaj. U Radawaj i ŭ Uschodniaj Biełarusi, jak u siarednich, tak i ŭ pačatkawych szkołach dzieci prymušany wučycca čużuju im maskoŭskuju mowu. Časami možna pačuć na't ad šwiadomaha biełarusy intelihiienta, što polskaja, a asabliwa maskoŭskaja mowa, karysna, a dzieła taho j treba intelihiientnamu biełarusu jaje znać.

Tym-časam u-wa ŭsioj Biełarusi mowy niamieckaj i francuskaj wučacca wielmi mała i wielmi błaħa. Wućni, skončyŭšy himnazii, nadta słaba mohuć mowami hetymi karystacca, a časam karystacca imi zuzim nia mohuć. Anhlijskaj mowy ŭ nas zuzim nia wučacca.

Razhledzim tut, jakija mowy biełarusam patrebna wučycca.

Wučacca čużyja mowy nia dzieła taho, kab hetymi mowami hamanić u swajej Bačkauščynie, bo hetak robiać tolki wyradki.

Jazep i hawora dalej: — heta sprawa nia wielmi lohka, kab zrabieć tak, što kab usim dobra było; dyj hetaha niekalki čaławiek i zrabieć nia moža, a kab i zrabili, dyk hetaž była-by dyktatura niekulki čaławiek. I ciż možna byłoby spadziawacca, što pry takich ustrojstwach usim byłob dobra?

— A nu, wiedama, što niekulki čaławiek nia mohuć pradbačyć usich intaresaŭ żywoha biełaruskaha narodu, — adkazaŭ Michałka, pryjacieli Jazepa.

— A.. a... a... woś jano jak... dyk my ciapier uciemili, čamu jany padzialilisia, — zahamanili Maciej, Piatruk i druhija sialanie.

— Dyk treba dobra razhladiecca, katoraja partyja najlepšaja dla nas, — zahawaryŭ Maciej.

— Najlepšaja to heta „Sialanska-Rabotnickaja Hramada“, — adkazuje Mikoła, kawal z Wilni, pryjechaŭšy na Kalady da swajakoŭ.

— A mnie zdajecca, što najlepšaja, heta — „Sialanski Sajuz“, — zahamaniŭ Maciej, sielanin.

— A mnie dyk najlepšaja partyja „Biełaruskaja Krynica“ — kaža Ściapan.

— Heta-ž nia partyja, a hazeta, — zaśmiajaŭšysia skazaŭ Mikoła.

— Hazeta to heta hazeta, ale jana maje swoj kirunak, — kaža Ściapan.

— Kirunak jaje wiedamy i nia čytajučy jaje, bo

Wučacca čużyja mowy nia dzieła taho, kab intelihiientnyja i poŭintelihiientnyja masy, nia kažučy ab masach narodnych, mahli čytać čużuju literaturu ŭ aryhinalie, bo heta było-b, choć šmat mieniej škodna, choć u mienšaj miery, ale ŭsio-ž taki toje samaje, što čużaja hutarka ŭ swaim krai. Čużaja literatura, na kolki jana maje ahulna-ludzkaje značeńnie, abo asabliwaje značeńnie biełarusam, musieć pierakładacca na rodnuju mowu i ŭžo ŭ swajoj wopratcy pada-wacca biełaruskim čytačom.

Wučycca čużuju mowu patrebna: 1) dzieła ahulna praktyčnych metaŭ, kab, budučy na čużynie (na rabocie, ci ŭ padarožy), moh rozumieć čużuju mowu i kab ciabie čużniki razumieli, 2) dzieła metaŭ studyjna-nawukowych, heta značycca pry wučeńni medycyny, techničnych nawukaŭ, filolohii, filozofii i inš., bo nawukowyja knihi, jak adumysłowyja, mała razychodzicca, wydawańnie ich časta nie apłačwajecca i dzieła taho jany daloka nie zaŭsiody mohuć pierakładacca na rodnuju mowu.

Sławianaŭ i asimilawanych (paśławianienych) sławianami narodaŭ jość kala 150 miljonaŭ. Znajučy choć adnu sławianskuju mowu možna razhamanicca ŭ wialikšaj čaści Eŭropy i ŭ značaj čaści Azii. Dzieła hetaha niemcy, a za imi i inšyja starajuca znać adnu sławianskuju mowu (tuju, jakaja im patrabniejšaja), kab hetkim paradkam nia być niamymi ŭ sławianskim świecie. My biełarusy naležym da sławianskaj siamji narodaŭ. Dzieła hetaha, znajučy tolki adnu swaju mowu, možam rozumieć i nas rozumiejuć na ŭsim prastory ad Adryjatyckaha mora na zachadzie, da Cicha-ha akiejanu na ŭschodzie. Ci dzieła padarožža pa sławianskich krajoch patrabuje biełarus wučycca sławianskija mowy? Ci dzieła pracy ŭ sławianskich ziemiach

jaje wydajuć tak zwanyja chryścijanskija demakraty, — iranična adkazuje Mikoła.

— Pastojcie, bratki, wy, jak widać, pačynajecie ŭžo kałacicca, — zabirajučy hołas u hetaj sprawie, spyniŭ swarku Jazep i hawora dalej:

— Usie hetyja partyi, jak biełaruskija, jany saŭsim dobryja, ale nia kożnamu biełarusu. Woś „Sialanska-Rabotnickaja Hramada“: jana dobraja dla robotnikaŭ, praletarjataŭ miesta, bo jana baronić ichnija sprawy; „Sialanski Sajuz“ — dobraja dla życharoŭ wioski, sialan-ułaŭnikaŭ, bo jana baronić sprawy sialanskija i damahajecca, kab sialanam ziemia była nadzielena na ŭłasnaść i biaz wykupu; a woś kirunak partyi, što wydaje „B. Krynicu“, dyk heta budzie kirunak chryścijanskaha socyjalizmu.

— Woś heta dyk cikawa!... Orhan chryścijanskaha socyjalizmu... Heta-ž niešta nowaje! — ździŭlenny pytajecca Mikoła,

— Ničoha tut nowaha niama, — pačaŭ wyjaśniać Jazep. Ewanhelijska staieć tolki za sprawiadliwaść, za praŭdu i brydzicca kryŭdaj čaławieckaj. Rymlanie nazywali Chryścijanstwa relihijaj biednaty i niawolnikaŭ, a nawuka Chryścijanskaja i ŭ sučasny mament taja-ž samaja, tolki što, jak na biadu, pačali Jeju zakrywacca ŭ ciapierašnja časy waładary wialikich abšaraŭ i kapitału, na pajasku katorych dla wyhadniejšaha

patrabujuć biełaruskija rabotniki, techniki i h. p. wučycca sławianskija mowy? Ci biełarus inżynier, doch-tar, achwicer i inš. na przypadek byćcia j pracy pamiż inšymi sławianami patrabuje zahadzia ũ školach wučycca sławianskija mowy? Na ũsie hetyja pytaŭni mo-ža być tolki adzin adkaz: „Nie, nie patrabujuć usie wyšnazwanyja biełarusy wučycca sławianskija mowy”. Praŭda, sławianie, spatkaŭšysia z saboj pieršy raz, nia čuŭšy dahetul mowy adny adnych, buduć rozumieć sabie ũzajemna dawoli błaħa, pramowaŭ hamanić nie patrapiać i sluchajućy nie zrazumiejuć, tak-sama i ka-zaŭnia ũ kaściele, ni pradstaŭleŭnia ũ teatry. Heta adnak im u ichniaj pracy nie paškodzić, a za ty-dzień-druhi, najlepiej za miesiac, pryłożacca dy za jaki čas i dakumentalna zmoħuć nawučycca mowy taho sławianskaha narodu, siarod jakoha buduć żyć. Stu-dent biełarus raźbiarecca ũ koźnaj nawukowaj sła-wianskaj knizie biez adumysłowaha wučefŭnia zaha-dzia taje ci inšaje sławianskaje mowy. Pry hetym-ža nawuka ũ Sławian staić dawoli nizka

Wučačysia sławianskuju mowu, jak ciapier pol-skuju ci maskoŭskuju, biełarusy majuć wializarnuju škodu, bo biez patreby traciać na heta mnoźstwa čas-u i enerhii. Pobač z padatkam hrašowym heta jość najwialikšy padaŭak čuźym uładam časam. Polskaja ũlada, zmušajućy nas wučycca ũ školach polskaje mowy, a maskoŭskaja — maskoŭskaje, robiać hetym našamu narodu wializarnuju kryŭdu.

Zajmajućy čas, wučefŭnie polskaj i maskoŭskaj mowy nie daje nam mahčymaści wučycca tyja mowy, što sapraŭdy nam patrebnj. Da hetych mowaŭ nale-žać anhlijskaja, niemieckaja i francuskaja. Hetyja mo-wy, wiedama, nia wučačysia nikoli nie zrazumieješ. Anhlickaja mowa ũzywajecca ũ Zlučanych Haspadar-

siwach Paŭnočnaj Ameryki, dzie hetulki našych emi-hrantaŭ, dalej ũzywajecca ũ Anhlii i anhlijskich kalo-nijach — Aŭstralii, Kanadzie, Indyi, Ehipcie i niekato-rych inšych miascoch. Z anhlijskaj mowaj abjedzieš paŭšwietu. Aprača taho anhlijskaja mowa należyć na-rodu z najwialikšym u świcie handlem, narodu wiel-mi pramysłowamu, najšwiatlejšamu i z wysokaj na-wukaj.

Druhoje miesca pa značefŭniu zajmaje niamec-kaja mowa. Niemcaŭ jość 70 z hakam miljonaŭ. Chto znae dobra niemieckuju mowu, toj tym samym mo-ža zrazumieć inšyja ģermanskija mowy — holandz-kuju, danskuju, narweskuju i šwedzkuju, a hetym praštor karystaŭnia niemieckaj mowaj značna pašyra-jecca. U niemieckaj mowie zachawana wialikaje kul-turnaje j nawukowaje bahaćcie.

Treciaje miesca należycca mowie francuskaj; zna-čefŭnie jaje bole j wysokaj kultury j nawucy, čymisia ũ pašyreŭni. Francuskaja mowa dahetul ũzywajecca ũ miźnarodnych dyplomatyčnych znosinach. Bole j za francuskuju pašyrana mowa hišpanskaja; u joj, aprača samaje Hišpanii, hamoniać u-wa ũsioj Paŭdniowaj Amerycy. Ale Hišpancy kulturna stajać dawoli niska (nia šmat wyšej za Palakoŭ), a Biełarusy ũ Paŭdnio-wuju Ameryku blizu što nia jeduć, dyk ab hišpanskaj mowie pokul što rupicca nie patrabujem.

Davidovič.

*Adwaźna, braćcia, napierad idzicie
Čwiordaj i prawaj stupaju,
Koźnamu u woczy śmieła hladzicie
Praudu niasicie z saboj.*

Karuš Kahaniec.

žyćcia pajšto mnoha chryścijanskaha duchawienstwa. Ale ũsialakamu zlu musieć być kaniec, bo praŭda zaŭsiody silniejšaje za zło. I woš našyja ksiandzy biełar-usy, budućy wiernymi synami biełaruskaha siarmiaźnika, ubačyli patrebu pracy nad našaj biednotoj i nia-wolnictwam i pajšli pracawać siarod henaj hušcy, pa-dajućy dumku ab chryścijanskim socyjalizmie. Dumka hena duža mnoha maje swaich staronnikau u Zach. Eŭropie, dzie jość celyja arhanizacyi, jak sialan, tak i rabočych, idućych pad ściaham chryścijanskaha so-cyjalizmu.

— Dyk ci-ż heta chryścijanski socyjalizm choča, kab ziamla ad abšarnikaŭ była adabrana? — zacikaŭ-leny pytajecca Baŭtruk, parabak z susiedniaha dwara.

— Nia tolki choča, kab była ziamla adabrana ad abšarnikaŭ, ale kab i biaz wykupu, — adkazaŭ Jazep, i razjaśniaje dalej: — ziamla, jak dar Boży, nia moža służyć jak pradmiot dla spekulacyi; ziamlu Boh daŭ dla ludziej jak warštata, na katorym ludzi musiać zarablać sabie chleb, a nie dla handlu; dyk jana i mu-sieć być padzielena na warštaty pracy, a nia tak, jak heta ciapier abšarniki, zaharnuŭšy ũ swaje ruki wiali-kija abšary ziamli, sami na jej nie pracujuć, a tolki żywuć razhuliwajućy. A dziela taho, što ziamla jość dar Boży, dyk za jaje i nihto nia moža brać hrošy, a jana cenicca tolki jak warštata pracy. Dyk abšarniku

i nia ma što za jaje płacić, bo ziamla dla abšarnika nia jość warštata pracy, bo jon na joj nie pracuje, dyk jana pawinna być ũłasnaścij tolki ũ razmiery, jak warštata pracy, a nie jak warštata spekulacyi pracaj.

— He! Dyk heta dobraja prahrama, — kaža Baŭtruk.

— Dobraja to jana dobraja, ale ci pryznajuć ja-je, jak socyjalistyčnuju, druhija socyjalisty? — kaža Janka, pisarčuk z banku ũ Wilni, pryjechaŭšy na świa-ta da siastry.

— Musiać pryznać, kali my pryznajem i za joj pojdzim! — zahamanili sialanie aburajučysia na Mi-kołu i Janku.

— Pačakajcie chłopczy! — padniaŭšy ruku, daju-ćy znak supakoicca, — kaža Jazep, — wy ũžo pačy-najecie iznoŭ kałacicca. Dajcie mnie paru sloŭ u hetaj sprawie.

— Kali łaska — kali łaska! — zahamanili pry-sutnyja.

— Socyjalisty padzialilisia na mnoha kirunkau, tak jak i našyja pašty, ale ũsie henyja kirunki imknuc-ca da adnaho, kab palepšyć byt pracoŭnych masaŭ. Zna-čycca, socyjalisty pajšli mnohimi darohami: adny pry-znajuć toje, čaho nia choćuć pryznawać druhija. Ale ũsie druhija socyjalisty nie pryznajuć ũłasnaści i nawuki Chryścijanskaj, a chryścijanskija socyjalisty

DA NAS PIŠUĆ.

DOBRAHA WOJTA NIE ZAĆWIERDŽAJUĆ.

Świr, Świancianskaha paw. Ab našaj Świrskaj hminie Źo nia raz piśała „Bieł. Krynica“, a jana i naďalej niskolki nie papraŹajecca.

Jak wiedama, Ź nas uŹo ad niekalki miesiacaŹ nia ma wojta. Zamiaśćaje jaho niejki Kurkiel. Čamu daħetul nie zaćwierdŹany wybrany praz hminnuju radu Ź wojty sielanin Sawicki — niawiedama. Starosta iznoŹ naznaćyŹ pierawybyary, a pokul Źto panuje zastupnik Kurkiel. Čacieľasia-b nam wiedać, čamu Starosta nia choća zaćwierdŹić wybranaha radaj hminnaj Sawickaha? ByŹ u nas wojt KukŹto, jaki budawaŹ hminu, ale ab sabie to-Ź nie zabywaŹsia, bo adbudawaŹsia na nowa. Jaho skinuli. Čiapier wybrali čaľawieka paradaćnaha, ale Starosta nia choća jaho zaćwierdŹić. ČiapieraŹni naŹ „zastępcą“ to-Ź dobraja Źtućka!

Sľowam, woŹ jakija ludzi kirujuć našaj hminaj i jakich Starosta padtrymliwaje. A jak wybiaruć čaľawieka bolŹ paradaćnaha, to jaho nie zaćwierdŹajuć.

Świrski.

DZIŹNY ZAHAD.

Gierwiaty, Wilenskaha paw. Kali Źsiudy joŹć mnoha bidaŹ, to j našaha kutka jany nia minajuć. UŹo try miesiacy, jak ad nas na najbliŹejŹyja kirmaŹy Warniany, MichaliŹki, Astrawiec nia moŹna Źwazić nijakaj Źywioľy. Dziela čaho i čto heta zahadaŹ, trudna nam sialanam razabracca; wiedajem, Źto z hetaħa nam wialikaja kryŹda. Urad naŹ na padatki nie čakaje, treba skul-kolećy hroŹy Źziać. Nu dyk my hetaħa zahadu i nia sľuchajem, wiaziom Źsialakuju Źywioľu. Kali cialo, dyk nakrywajem jarmiakom, kab palicyjant nie pabaćyŹ, a tut Źyd z pad jarmiaka ŹuŹ i papior, choć uŹo i za paŹcany. Kali karowa ci ciotka, to ŹŹo nie wiaziom na samy rynak, a tak pad ŹydoŹskimi chľawami pakidajem i sami nia Źmiejem

dyk przyznać uľasnać na ziamlu, jak warŹtat pracy i na zapracawanyja pradukty i damahajucca, kab byľa nawuka Chrystusowa.

— Dyk i Ź Sawieckaj Bieľarusi, choćać przyznać ziamlu sialanam na uľasnać—pierabiŹ Jazepa Mikoľa.

— A woŹ baćyŹ! Znaćycca kamunisty parazumnieli, — hawora ďalej Jazep, — bo hetaħa choća bieľaruski sielanin, a najbolŹaja siľa, to heta wola narodu. Dyk woŹ kamunisty i paddajucca hetaj woli narodu. A čiapier astajecca tolki, kab tyja-Ź samyja kamunisty paddalisia woli narodu i przyznali swabodu nawucy ChryŹcijanskaj, woŹ byľa-b i zhoda z chryŹcijanskim socyjalizmam.

— A kali-Ź u Sawieckaj Bieľarusi bieľarusy bolŹŹaŹciu prawasľaŹnyja, a ruch chryŹcijanskaha socyjalizmu paćaŹsias siarod katalikoŹ, — pierabiwajućy haworku Jazepu, kazaŹ Janka i kaŹa ďalej: — a prawasľaŹnaja duchawienstwa pra sprawu hetuju i nia dumaje.

— PrawasľaŹnaje duchawienstwa da hetaħa moŹna zmusić, — adazwaŹsia Michaľka, — sposab da hetaħa wielmi lohki.

— A jaki-Ź heta sposab? — zapytaŹsia Mikoľa.

— A sposab woŹ jaki, — paćaŹ dawadźić Michaľka. — Tady, kali bieľarusy sialanie, kataliki, pojduć pad Źciaħ chryŹcijanskaha socyjalizmu, Ź jakim

da swajej Źywioľy padyŹŹi, a z ďala pasiom Źyda, jaki za paŹcany choća kupić, abo palicyjanta, jaki moŹa napisać pratakol. Tak uŹo przywućylisia — choć za paŹcany, a Źsio-Ź-taki swaju Źywioľku pradadziom.

Hety zahad uradu našaha joŹć karyŹciaj dla Źsialakich spekulantaŹ, jakija tak i poŹzajuć pa wioskach, kab dzie kupić karoľku, dla nas-Źa, biednych sialan, wialikaja kryŹda. NiaŹŹo-Ź hety, Źto wydaŹ taki zahad ab kirmaŹoch, kryŹdy našaje čacieŹ, a moŹa jon haľawy saŹsim nia mieŹ?

Gierwiackaja Warona.

DRENNY PASTYR BIEŁARUSAŹ-KATALIKOŹ.

RandziľaŹŹyna, Sľonimskaha paw. Ad niejkaħa času Ź nas paćalisia rabiecca dawoli cikawyja rećy: kataliki paćali pierachodźić u prawasľaŹje.

Jak raz naadwarot. Pry cary, kali katalikoŹ duŹyli, prawasľaŹnyja pierachodzili Ź katalictwa, a kataliki-bieľarusy, pad bizunami kazakoŹ, taki zachawali swaju wieru. A čiapier? Pry polskaj uľadzie bywaje, Źto kataliki-bieľarusy Źciakajuć z „polskiego“ kaŹcioľa. Pierachodziać ludzi darosľyja i muŹćyny (nia tolki kabiećy), a nawat, jak heta ŹŹo zdaryľasia, baćki kataliki wiazuć swajo dzicia chryŹćić da papa! Nie pamahaje i toje, jak heta rabiŹ papiarednik našaha ksiandza, Źto pa pierapisaŹŹysmia bili Ź kaŹcielnyja zwany i adspiawali, jak pa pamiorŹym. Nie pamahajuć i pieknyja kazańni polskija, z jakimi zwaroćwajecca ksiondz da swaich awiećak. Bo naŹ ksiondz dumaje, Źto jak katalik, to musić być palak. A ci pamiataje jon, pa jakomu jon hawaryŹ, pakul apanieŹ? HetaŹ jaho baćka i daħetul nia Źmieje hawaryć pa polsku. Pracuj, pracuj ajćulka! Dziakawać Bohu i my paznali twój twar. Tabie nie ab Boha idzie, kab ludzi chryŹcijanami-katalikami byli, ale kab nas na palakoŹ pierarabić! Nu Źto-Ź, sprabuj!... PraŹda, my nia majem hoľasu, bo zaraz i kamunist i biazboŹnik i t. d (i nia dziwa—pa swojemu Ź kaŹciele maliecca zachaciel!... chamy!).

Nia treba tady dziwicca, Źto za takim ksiandzom paćali pierachodźić u prawasľaŹje. Čorny.

waŹnuju rol adyhrywajuć ksiandzy bieľarusy, dyk da hetaj arhanizacyi paćnuć chiliecca mnohija i prawasľaŹnyja bieľarusy (jak heta i čiapier joŹć), a hetym samym zmusić prawasľaŹnaje duchawienstwa da padoľnaj pracy.

— Nia dumajcie, bratki, Źto tak uŹo kiepska sprawa staić i siarod prawasľaŹnaha duchawienstwa, — ŹziaŹsia sprawu wyľasniać Janka; — joŹć i siarod prawasľaŹnaha duchawienstwa Źćyrych i dobrych bieľarusaŹ i haraćyħ przyjacielau pracoŹnyħ.

— Ech! — adazwaŹsia z piećy stary Nikodam, baćka Jazepa, — wy sporyćia ŹŹo cely wiećar, a da toľku nijak daćŹi nia moŹacie. Ja woŹ wam daradŹu: wy čiapier idzieć Ź hetkija partyi: ty Mikoľa i Janka, jak praletaryj miesta, Ź „Sialanska-Rabotnicuju Hramadu“, a wam sialanam i parabkam dwornym to daroha tolki z Bieľaruskim ChryŹcijanskim socyjalizmam, abo z „Sialanskim Sajuzam“ a tady Źćicio pakaŹa darohu ďalej.

— PraŹdu, praŹdu kaŹaŹ, dziedu, budziem tak i rabić — zahamanili sialanie.

UreŹcie, prapiajaŹŹy Bieľaruski himn, „BoŹa, Źto kaliŹ narody...“, a tak-Źa i bieľaruskuju marsiľjezu „Ad wieku my spali“, sialanie paciaħnulisia da chaty.

Janka Dudar.

PAN BIEŁARUSAŬ CIŚNIE.

Maj. Rafałowa, Dziśnienskaha paw. Rafałowa—wialiki dwor. Daŭniej z jaho razychodziŭsia panski duch pa susiednich wioskach. Naŝy sialanie ciapier jaŝe ŭmiejuć padać da noh i abnimac kaleni tych, u kaho choć zdabyć jakuju łasku, abo kaho ŭważajuć nad saboj wyŝejšym. A hetaha ŭsiaho nawućyli ich naŝy pany z Rafałowa. U apoŭnija časy hety panski duch u Rafałowie zusim astyŭ. Bo jak nastala swaboda, pany z dwara ŭciakli i dahetul nie wiertajucca, a z taho času mnoha čaho pieramianiasia ŭ naŝym dwary. Dziŭna, što niadaŭna ŭ hetym dwary byŭ krepka zakaraniŭšysia duch biełaruskі. Siadzieli tam ludzi, što čytali biełaruskija kniŭki i hazety. Čhto z susiednich wiosak chacieŭ zaznajomicca z biełaruskaj sprawaj, išoŭ u Rafałowa: tam jamu ludzi dobryja čornaje na biełym pakazywali, što znača Biełaruś i ŭsio, što biełaruskaje. Padčas wybraŭ u Sojm wybarnaja Komisija ŭ Rafałowie nabrała hałasoŭ wyklučena na śpisak biełaruskі. Ale woś siaŭnia ŭ Rafałowie pawiejaŭ wiecier z druhoha boku i biełaruskaŝ tut pačynaje wianuć. Pryjechaŭ siudy niejki pan, jak upraŭca dworu. Zawuć jaho ludzi „Kazłom z Zamoŝa”. Jon niedaloka ad nas, u Zamoŝy, majeć sobskija dwary. Ale hety pan, pryhaleŭšy, i ŭ domu swaim zaŭsiody siadzić biaz chleba. Pajšoŭ jon da bahaciejšaha pana na słuŭbu i ciapier, kaŭc ludzi, jeŝć chleb uŝo bieły. Hety pan „Kazioł” u Rafałowie pierš-napierš wystupiŭ jak bajec prociŭ biełarusaŭ. Starych arandaroŭ i zapaŝnikaŭ z dwara wykinuŭ, a na ich miejsca nabraŭ ludziej usio z panskaj manieraj. Ciapieraŭnia „Kazłowy” ludzi ŭ Rafałowie i prybirajucca pa pansku i śpialajućy pa polsku hukajuć. Tolki kali redka z patajka wylacić u ich jakoje biełaruskaje słowa, to jany tady ahladajucca chutka na baki, ci nie pačuŭ hetaha słowa ichni pan. Niaraz pan Kazioł pad nos śmiajecca dwarowym ludziam z biełaruskaj mowy i hruba ad ich damahajecca, kab hawaryli jany zaŭsiody tolki pa polsku. Jak ludzi hetyja adkazwajucca, što pa polsku hawaryć nia ŭmiejuć, dyk jon kaŭa, kab hawaryli choć jak, ale kab tolki pa polsku.

Naŝy Rafałoŭskija bajacca hetaha pana, što jon prahnać ich moŝa z dwara, dy nia daŝć im na apał drewa z lesu. Jany dziela hetaha starajucca panu swajmu ŭ-wa ŭsim dahadzić, jak błaŭhoj skule.

Cyprukoŭ Jakub.

PANOM NIE ŬDAŁOSIA.

Miory, Braŝaŭskaha paw. U 1914 hodzie zasnawałasja ŭ nas kooperatyŭnaja łauka. Zakładčykam byŭ ks. E. Hrynjeŭski, jon-ŝa byŭ i prezesam uwieŝ čas. Kooperatywa raŝywałasja pad jaho kiraŭnictwam duŝa dobra. Ale na jaho miesca pryjechaŭ ks. A. Aŝciłowič. Narod i jaho wybraŭ, dumajućy, što tak-sama rozumna budzie pracawać. Paŝla akazałasja, što ks. A. Aŝciłowič u kooperacyi nia kiemić — nu i dawioŭ kramu da ruiny.

U 1925 h. pany zachaceli załaŝyć panskiju kramu. Ks. Aŝciłowič pastaraŭsia, kab staruju kramu začynić, bo jaje pany ličać biełaruskaj, a ŭ heta pamiaŝeŭnie puŝcić panoŭ. Z hetaju metaju byŭa wybrana likwidacyjnaja komisija.

Nie ŭdałosja ks. Aŝciłowiču ŭsio heta zrabić. Znašoŭsia Antoŝ Šarkowič, jaki wystupiŭ prociŭ likwidacyi i ŭdaćna pawioŭ sprawu, ŝjeŝdziŭšy aŝ u Wilniu ŭ Zwionzak, kab dostać papiery na ahułny schod

(bo inakŝ mahli palićyć za biełaruskiju ahitacyju). A ks. Aŝciłowič nia spaŭ u ŝapku, zhawaryŭsia z panami i chacieŭ u noćy ŭnieŝci swaje tawary, a kooperatyŭnja paskidać u kutok (niby na tej padstawie, što dom parafjalny). Na niaŝčaŝcie panoŭ, dawiedaŭsia ab hetym likwidatar Šarkowič. Jon uziaŭ 3 ŝwiedkaŭ i zamknuŭ swaim zamkom kramu.

Kooperatywa nie tarhawała uŝo 3 miesiacy, bo ks. Aŝciłowič, jak prezes, nie parupiŭsia wybrać patentu pramyslowaha. Šarkowiča ŭziali pad nadzor palicyi, dumajućy, što hetym adstraŝać jaho ad hramadzkaŝe sprawy. Ale jon nia spuŝaŭsia.

Na ahułnym schodzie pastanawili, kab kooperatywa astałasja i nadalej. Hetakim čynam kooperatywa byŭa adratawana i ciapier tarhuje. I dobra zrabili, što nia puŝcili panskiju kramu na čale z Šalkiewiçam u dom kooperatywy, bo staŭsia-b jon razsadnikam abrazy Boŝaje. Dziwa nas biare, što ks. A. Aŝciłowiču leŝ spadabaŭsia p. Šalkiewič, jak naŝyja sialanie.

Woś maje wy bratočki, jak niama ŭ nas dobraha pastyra, dyk i awiečki pajšli ŭ razbrod. Naŝaha probaŝca nichto nia choča słuuchać: jak tolki jon na ambonu, dyk ludzi z kaŝcioła wychodziać.

Miorski parachwijanin.



Z Sojmu.

Deklaracyja Biełaruskaha Pasolskaha Klubu ŭ sprawie Polska-Rasiejckaj kanwencyi kansularnaj pryniataj Sojmom 3 lutaha 1926 h., adčytanaja z Sojmawaj trybuny pasłom Rahulaj.

Ad imia Biełaruskaha Pasolskaha Klubu, jak praŭnaha pradstaŭnika Biełaruskaha Narodu Zachodnia-Biełaruskich ziamiel, u sprawie ratyfikacyi Sojmom kanwencyi kansularnaj miŝ Polŝčaj i Sajuzam Radawych Socyjalistyčnych Respublik, padpisanaj praz pradstaŭnikaŭ Maskoŭskaha i Warŝaŭskaha ŭradu ŭ Maskwie 18 lipnia 1924 h. i ŭłożanaj u Sojm dziela ratyfikacyi — zajaŭlaju nastupnaje:

1) Dziela taho, što Biełaruski Narod imkniecca da niezaleŝnaŝci, a tak-ŝa

2) Dziela taho, što adnosna ziemiaŭ Biełaruskich nie zastasawana pryncypu samaaznačėnia narodaŭ,

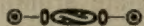
— my, praŭnyja pradstaŭniki hetych ziamiel i Narodu Biełaruskaha ŭ Polŝcy, jakaja tasuje da nas nia-bywaŭy ŭciŝk kulturalny, palityčny i ekanamičny, na mocy pawieranych nam mandataŭ praz naŝych wybarŝykaŭ, wyrażajućych i wolu i imkieŭnie da niezaleŝnaŝci i swabodnaha kirawaŭnia swaim losam, nia raz uŝo wyskazwalisia z hetaj Sojmawaj trybuny prociŭ padzielu ziemiaŭ Biełaruskich Ryŝskim Traktatam, bo jon piarečyć pryncypu samaaznačėnia narodaŭ.

Kansularnaja kanwencyja, znachodziacysia siaŭnia na paradku dnia Sojmu, joŝć wynikam dahaworu ŭ Ryzie, bo jana abasnowana i pradbačanaja ŭ XXI art. henaha dahaworu.

Jana joŝć wynikam palityki ŭradaŭ Maskoŭskaha i Polskaha, kasujućaj niezaleŝnickija imknieŭni Biełaruskaha Narodu.

Dziela jakich-by pryčyn heta nia byŭo roblena, jak z adnaho, tak i druhoha boku — Maskwy ci Warŝawy, — jakimi-by pahladami hety čyn nia byŭ-by tumačany, niezapiarečanym faktam joŝć, što hetaja kanwencyja, ŝjaŭlajecca nowym aktam, jaki pierakreŝliwaje imknieŭni biełaruskaha Narodu da niezaleŝnaŝci i zlučėnia ŭsich etnohraficzna-Biełaruskich ziamiel u adnu cełaŝć.

Niama siły, jakaja-b imknieńni Biełaruskaha Narodu da zlučėńnia i wolnaha żyćcia patrapiła prydušyć i starańni jaho ũ hetym kirunku spynić. Dziela hetaha zajaŭlajam, što hałasawać budziem proci ratyfikacyi kanwencyi, prapanujućy pierajści nad ustawaj da paradku dziennaha.



Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

„Ščasliwy muž“. U minuŭšuju niadzielu ũ sali Bieł. Himnazii była adyhrana pjesa „Ščasliwy muž“ — Fr. Alachnowiča. Ładzili wiečarynu biełaruskija studenty. Ihra artystaŭ, aprača adnaho (Uršuli) była dobrawa. Publiki było dawoli mnoha. Kažuć, što wiečaryna dała paważny dachod.

Adnak prychożdzica škadawać, što Alachnowič takija rečy piša i što biełaruskija studenty, zdabyŭšysia raz u hod na wiečarynu, takija rečy stawiać na scenu. „Ščasliwy muž“ — z boku sceničnaha dobry, ale z boku idejnaha niawart ničoha. Uwiesć źmiest hetaha twor — heta ihra na niskich ludzkich instynktach rašpiŭšahasia i razwydranaha miaščanstwa.

Raspusta miaščanskich žanok i bradziažnych panskich lakajoŭ — woś ideał adyhranaha ũ minuŭšuju niadzielu twor Alachnowiča. Škoda talentu!

A jašče bolšaja škoda tych biełaruskich dziełak z prytułku i himnazii, jakija, majućy wolny dastup na wiečarynu, pryšli na jaje ũ wialikim liku i z zaci-kaŭleńniem pryhladalisia na brudnyja ũ sensie maralnym sceny pustoj i niasmačnaj kamedyi Fr. Alachnowiča „Ščasliwy muž“.

Dyk pazwolim zapytacca, pašto istnuje dyrek-cja himnazii?

Z Rađawaj Biełarusi.

Supiarečnaść miż sialanami i fabryčnymi ra-bočymi. Na zasiadańni pašyranaha Plenumu Bieł. Kamunistyčnaj partyi ũ Miensku na temu adnosin miż sialanstwam i raбочymi Kamunist Benek miż inšym skazaŭ woś što:

„U adnym z numaroŭ „Zwiezdy“ my čytajem nakont uzajemaadnosin raбочaje klasy z sialanstwam: „U biahućy momant našaha budaŭnictwa my pawinny pahladzieć, ci mohuć u sapraŭdnaści narastać supiarečnaści miż raбочaju klasaju i sialanstwam? Adkaz: nie, hetyja supiarečnaści nia istnujuć“.

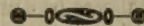
Šmiešna kazać ab tym, ci istnujuć supiarečnaści miż raбочaju klasaju i sialanstwam; zrazumiela, istnujuć. Dziela taho my i kažam, što treba wiaści ŭta-kuju prawnuju palityku, treba naładzić taki paradak, pry jakim možna kirawać sialanstwam i razam z he-ty m budawać socjalizm. Patrebien sajuz. Raz patrebien sajuz, značyć jość supiarečnaści. Pra heta skazała partyjnaja kanferencyja i z hetym nielha spračacca. I kali pašla hetaha člen partyi čytaje woś takaje ũ kirujućym orhanie „Zwiezda“, dyk u jaho ŭtwarajecca prosta nierazumieńnie. Da dakumentaŭ, jakija źjaŭ-lajuć u druk, jakija čytajuć tysjačy členaŭ partyi, dziesiatki tysjać sialan, nielha tak adnosicca.

(„Saw. Bieł.“ Nr. 7. 1926).

Wyznačėńnie žydom ziemielnaha fondu. U akruhah Biełarusi pačata praca dziela wyznačėńnia ziemielnaha fondu dla pracujućych żydoŭ. U hetym hodzie naznačana wydać 6000 dziesiacin.

Biełarusy ũ Litwie.

Z Prahi českej pawiedamlajuć, što ũ Koŭnie ũ chutkim časie maje być zasnowany Instytut Biełarus-kaj Kultury, a ũ Uniwersytecie maje być atkryta ka-tedra biełarusaznaŭstwa.



Z Polščy.

Zabureńni biezrobotnych u Kališy. Z Kališa pawiedamlajuć, što tam raspačalisia wialikija zabure-ńni biezrobotnych, jakija naprawiŭšysia da mahistratu zažadali pawialičėńnia dapamohi.

Pačuŭšy nie zadawalniajućy adkaz burmistra, ra-botniki kinulisia ũ mahistrat i znišćyli biury.

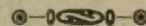
Pryzwanyja wojska i palicyja siłaj razahnali ra-botnikaŭ, u wyniku čaho było raniennych: 30 rabot., 1 kamis, palicyi, 1 st. pšodoŭnik, 3 žaŭnieraŭ i pre-zydent miasta.

Kaniec tramwajnaje zabastoŭki. 5 h. m. wie-čaram skončyłasia zabastoŭka tramwajaŭ u Wařawie.

Padzieł u Źydoŭskim Kole. U Źydoŭskim Ko-le polskaha Sojmu ŭznialasia wializarnaja kałatnia — usio na hruncie dahaworu z polskaj reakcyjaj. U wy-niku burnych sprečak u klubie wystupiŭ z jaho jašče adzin lawicowy pasoł Šypier. U źwiazku z reskaj kry-tykaj polska-żydoŭskaj uhody astaŭšymisia siabrami „Koła“, staršynia jaho p. Rejch i wice-staršynia p. Razmaryn padalisia ũ adstaŭku. Hety krok pacia-hnuŭ za saboju razłom i ũ Sionistyčnaj partyi ũ Polščy, jakaja reska działalisia i raniej na prawicu, zrabiŭšu-ju ŭhodu z polskim ŭradam, i na lawicu, abwiaściŭ-šuju hetuju ŭhodu, — zdradaŭ inšych mienšaścicaŭ i hańbaj dla česći żydoŭstwa ũ Polščy.

„Žyje i dzieła“. Usim zdawałasia, što z adstaŭ-kaŭ p. Tuhutta razwalicca i „sekcja mniejszości na-rodowych“. Až nie, żywieć, dy jašče źbirajecca niešta radzić. Ab čym jana radzić pad vysokaj rukoju pana Wasileŭskaha (zastupiŭšaha pašla adyhodu p. Tuhutta), my nia wiedajem, dy musić sami siabry hetaj „sekcyi“ nia wiedajuć... bo niešta nia čuwać było ab jakichś skutkach ichnaj raboty... Raptam pačuli! Hazety pišuć, što rabota ũ sekcyi duža „pamysnaja“, bo pačali da jaje zwiartacca z zahranicy, prosiaćy matarjałaŭ u sprawie narodnych mienšaścicaŭ, pryznajućy, što he-tyja matarjały duža dobryja.

Woś u čym pakazałasia „praca“ taje sekcyi: da-lej ašukiwać Eŭropu i pakazwać, jak heta Polšč dbaje ab swaje „mienšaści“... A nam užo ad hetaha „dbań-nia“ aź horka robicca.



Z Kraju.

Školny plebiscyt u Šwiancianščynie. Na pa-čatku hetaha školnaha hodu byŭ зроблены wučyciala-mi polskich pačatkawych skoł špis dziaćiej; pry hetym pytalisia jakoj mowaj dzicia haworyć u chacie. Adkaz dziaćiej usiudy byŭ taki, što... „haworym u chacie pa biełarusku abo pa litoŭsku“... Hetyja dannyja byli pie-rasłany ũ Kuratoryum.

Pa niejkim časie čytajem u hazetach, što mini-sterstwa prašwiety zabaranila kuratoryumu dawać pre-sie jakich-kolečy infarmacyj ab školnictwie... Heta za-barona ździwiła usich — čamu-ž nia možna?

Ale wiedajućy ab tym školnym śpisie, sprawa robicca jasnuju... Nawat uradowy školny plebiscyt pokazau, što ahramadnaja bolšaść dzieciej należyć da biełaruska-litoŭskaj „mienšaści“.-.

Ci pajedzie chto? U waršaŭskaj hazecie „Przeгляд Katolicki“ Nr. (4) zaklikajuć ksiandzoŭ, kab jechali ũ Pinskuju dyeceziję, bo tam „żniwo wialikaje, ale rabotnikaŭ mała“. Cikawaja reč, ci pajedzie chto? Bo ũsiaki wiedaje, što żniwo tam wialikaje i pracy mnoha, ale warunki, dziakujućy adnosinam da ksiandzoŭ biskupa Łazinskaha, nadta cieżkija... Zatym nawat tyja ksiandzy, jakija jość u Pinskaj dyecezii ũciakali-b adtul kab było kudy...

Napad bandytaŭ na aŭtabus. U dzień 2 lutha na saŭy Siniaŭka-Bieraście 20 bandytaŭ u maskach napali na aŭtabus. Pasażyry pačali adstreliwacca i ranili 5 bandytaŭ. Bandyty z swajho boku ranili 6 pasażyraŭ. Bandyty ũciakli, niasućy swaich ranienych siabroŭ. Za imi pasłana pahonia, jakaja byccam znajšta ũ niejkej wioscy ũsiech...



Sa świetu.

Reŭtki ziemli panskaj majuć być padziele-Litwa. ny ũ praciahu 3-ch hadoŭ. Z Koŭna dano-siać, što fond dworskaje ziemli, praznačana na parcelacyju, raŭniajecca 300.000 hekt. Što hođu ma je być parcelawana pa 100.000 hekt., abo ũ praciahu troch hadoŭ Departament Paradkawańnia ziemli skončyć parcelawać dwary i prystupić da pracy kalaniacyjnaj u wioskach. Nieŭparadkawanych wiosak u Litwie jaŭše jość 7.392 na 1.354.000 hekt., hetaja cyfra nia jość ścisłaja — ũ sapradnaści moža być 1.500.000 hekt. Pry sučasnym składowie ziemliarŭ D-tu Paradkawańnia ziemli chwacie na 10 hadoŭ pracy. Takim paradkam u Litwie ziemla budzie akanča-na ũparadkawana ũ 1936 h.

Apieka nad katalikami ũ Bałšewii. Pa-Rasieja. pieskaja kuryja ũtwaryła specyjalnuju komisiju apieki nad intaresami katalikoŭ u SSSR.

2 miliony biezrobotnych u Niamieč-Niamiečyna. čynie. Pawodle apoŭniaje statystyki lik biezrobotnych u-wa ũsiej Niamieč-čynie dachodzie da dwuch milionaŭ. U Berlinie lik biezrobotnych dajšoŭ da 210 tysiačaŭ. Najbolš cieżki stan biezraboćcia ũ Ruhry, dzie 10 proc. rabotnikaŭ wydaleny z kapalnjaŭ. Lik biezrobotnych u Ruhry ũ dwa razy bolšy, čym u-wa ũsiej Niamieččynie.

Złučeńnie Aŭstryi z Niamieččynaj. Nia Aŭstryja. hľadziaćy na ũsie pieraškody i pratesty z boku abiedźwiuch Antantaŭ—Wialikaj i Ma-łoj, — faktyčnaje abjadnańnie Aŭstryi z Niamieččynaj idzie swaim chodam. Heta dawodzić, što proci woli nasialeńnia z abodwuch bakoŭ biassilny ũsialakija pieraškody, nia hľadziaćy na toje, što Aŭstryja znachodzicca pad pilnaj apiekaj Lihi Narodaŭ.

Pašla Lokarnskaj Konferencyi, na jakoj Niamieč-čyna paŭtorna, ale ũžo — „dabrawolna“ — abiazała-sia nie čapać Aŭstryi, u hetaj akcyi da abjadnańnia zrabitaŭsia pieradyška. Ale woś ciapier aŭstryjski premier Zajpel pajechaŭ iznoŭ u Berlin — usio ũ tej

samaj sprawie. Jak wiadama dahetul ũžo skasawana paŭportnaja i mytnaja hranica pamiż Niamieččynaj i Aŭstryjaj. I woś — u wyniku dakananaj pracy — Francyja ũžo, jak pišuć hazety, nia ma je ničoha proci ekanamičnaha abjadnańnia Aŭstryi z Niamieckaj Respublikaj, zaścierahajućysia tolki proci palityčnaha abjadnańnia. Ale-ż hetaje druhoje abjadnańnie — tolki niaŭchilny rezultat pieršaŭa.



Z WILNI.

Biblioteka im. Wrubleŭskich (100.000 tamoŭ). 1-ha lutha Ministerstwa W. R. i A. P. u asobie Načalnika addziełu bibliotek p. Stefana Dembego padpisała dahawor z Kamitetam Biblioteki im. Wrubleŭskich, prezesam jakoha jość rektar Żdziechoŭski. Na padstawie hetaje umowy biblioteka, składa-jućasja z 100.000 tamoŭ i rukapisau, pierachodzie ũ biazsroč-ny depazyt i zahad dziaŭżawy.

Fundacyja ś. p. T. Wrubleŭskaha budzie zmieščana ũ kuplenym praz Urad pałacy Tyŭskiewičaŭ.

Pošta prociŭ biełaruskich hazet. U hazecie „Słowo“ Nr. 27 nadrukawana zamietka, što pošta ma je ŭmat chłopatu z biełaruskimi hazetami, — bo nadta ich mnoha... Woś-ža Wilenskaja dyrekcyja byccam wystupiła da uradu z prośbaj wydać taki zahad, pawodle jakoha biełaruskuju hazetu moža atrymać na poście padpišcyk tolki asabista...

Znaćyć kali taki zahad wyjdzie, to nia moźna [budzie znać z pošty biełaruskaj hazety nikomu, aproč samaha pad-pišcykal. Wot da čaho dachodzić!

Dalej, dalej... dyk biełaruskaj hazety nie atrymaješ bez kwitancyi, a moža čaho lepšaŭa, i paŭpartul?

Kamunistyčnyja adozwy. U nočy z dnia 3-ha na 4-ha niaznanyja asoby kala Wialejki paw. raskinuli kamunistyčnyja adozwy, drukawanyja pa biełarusku.

Rynkawija ceny. Biely chleb — 0,53, stałowy — 0,47, razowy — 0,30, harbata kilo — 26 zł. kilo, cukier kostki I sort 1,80, II sort — 1,65, piasek — 1,35, ryż — 1,20 za kilo.

Wyšla z druku i pradajecca kniżka

„HOŁAS DUŠY“

Napisaŭ ks. K. STEPOWIČ

U kniżcy bahaty zmiest roźnych malitwaŭ i pieśniaŭ.

CANA KNIŻKI:

U miakkaj pałatnianaj aprawie z pamalawanymi bierażkami . 3 zł. — hr.

U pałatnianaj aprawie z załoča-nymi adciskami 2 zł. 50 hr.

U pałatnianaj aprawie bez zało-čanych adciskaŭ 2 zł. — hr.